



Świeccy – duch, kultura, wiedza

Mimo że papież Benedykt XV w *Maximum illud* nie zwraca się bezpośrednio do świeckich misjonarzy, możemy wiele wskazówek odnieść także do nich.

TEKST: BARBARA USZKO-DUDZIŃSKA

POMOCNICY MISJI

Tytuł Listu apostolskiego *Maximum illud*, w swobodnym tłumaczeniu znaczący „to, co największe”, nie pozostawia wątpliwości już po lekturze pierwszego zdania i przypomina, że „największym i najświętszym zadaniem” Kościoła jest działalność misyjna, która ma trwać „aż do skończenia świata”.

Grono adresatów listu *Maximum illud* jest szerokie. W pierwszej kolejności Benedykt XV zwraca się do biskupów kierujących dziełem misyjnym Kościoła, a następnie do przełożonych konkretnych misji, do misjonarzy, a na końcu do wszystkich wiernych.

W gronie adresatów nie pojawiają się wprost misjonarze świeccy, można ich jednak przypisać do grupy „pomocników misji”. Dla misjonarzy świeckich treść listu *Maximum illud* jest bogatym źródłem ponadczasowych przesłań oraz refleksji. Uświadamia w pierwszej kolejności ciągłą aktualność misji Kościoła, która jest „największym i najświętszym zadaniem” oraz wskazuje „w jaki sposób można pomagać w tej tak bardzo poważnej sprawie”.

DO BISKUPA JAK DO OJCA

Z części skierowanej do biskupów, wikariuszy i prefektów apostolskich, gdzie Benedykt XV podkreśla ich ojcowską odpowiedzialność za sprawy misji i misjonarzy, ważne i cenne dla misjonarza – także misjonarza świeckiego – jest zdanie: „Jeżeli ma on dzielnego przełożonego, którego roztropność i miłość we wszystkim go wspiera, wtedy bez wątpienia praca jego będzie owocna” (MI 3). Łączność misjonarza z biskupem posyłającym, jak również z biskupem przyjmującym na misjach, ich obecność, zainteresowanie i wsparcie z jednej strony potwierdza, że posługa misyjna może być realizowana tylko

we wspólnocie wiary Kościoła, z drugiej zaś pokazuje pewną zależność: mądry przełożony przyczynia się do owocnej pracy misjonarza, zaś zniechęcenie i upadek na duchu tego ostatniego może być spowodowane brakiem ojcowskiej troski i odpowiedzialności przełożonego. Dla misjonarzy świeckich jest to ważny fragment, przypominający o tym, że nie ma misji w oderwaniu od Kościoła, w oderwaniu od biskupów, a nasza posługa powinna dokonywać się w łączności i przy wsparciu przedstawicieli Kościoła hierarchicznego.





trudu „sługę Chrystusa”. Misjonarze świeccy, którzy w swej posłudze misyjnej mogą mieć mniej okazji do bezpośred-

ki zasób wiadomości z różnych dziedzin. „Misjonarz ma więc być wyposażony we wszelkie zalety ducha i umysłu i wykształcony we wszystkich dziedzinach nauki, o wysokiej kulturze” (MI 14). Przekładając te wymagania na obecne realia posługi misjonarzy świeckich – można stwierdzić, że misjonarz świecki powinien być wysokiej klasy fachowcem na płaszczyźnie zawodowej, potrafiącym dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem w języku ludzi, do których jest posłany, jak również człowiekiem żyjącym w ścisłej komunii z Bogiem. Profesjonalizm zawodowy powinien łączyć się z ewangelicznym radykalizmem.

BEZINTERESOWNA MIŁOŚĆ

Ważnym fragmentem Listu apostołskiego *Maximum illud* jest część skierowana do wszystkich misjonarzy. Benedykt XV przypomina im o „wzniosłości i wielkości zadania”, do którego zostali posłani. Przestrzega przed niebezpieczeństwem „szerzenia potęgi ojczyzny ziemskiej” oraz „zwiększania zasięgu wpływów własnego państwa”, co w epoce kolonialnej było nader częstym zjawiskiem. Rekomenduje, by w pracy misyjnej kierowano się przede wszystkim dobrem dusz ludzi, do których misjonarz jest posłany. Ta wskazówka Benedykta XV jest bardzo aktualna również w obecnych czasach, gdy misjonarzom nie zdarza się już działać w celu „zwiększania wpływów własnego państwa”, ale mogą pojawiać się „inne bożki”. Posługa misyjna każdego misjonarza musi zatem zawsze wynikać z miłości Boga, Kościoła i służyć dobru dusz ludzi tak, aby dostrzegli oni w nim bez-

niego mówienia o Chrystusie (co może wynikać ze specyfiki wykonywanych zadań), powinni swą postawą i świadectwem życia potwierdzać, że są „sługami Chrystusa”, że na misje przywiódła ich miłość do Boga i drugiego człowieka, a nie zwyczajna ludzka interesowność („inne bożki”).

WYSOKIEJ KLASY FACHOWIEC

Cennym fragmentem listu *Maximum illud* jest również ten dotyczący przygotowania misjonarzy do pracy misyjnej. Papież Benedykt XV podkreśla w nim kluczowe znaczenie „walorów

WSPÓŁPRACOWNICY MISJI

W trzeciej części *Maximum illud* Benedykt XV zwrócił się do wiernych, którzy na różne sposoby mogą wspierać misje: poprzez modlitwę, poprzez zaangażowanie na

” Profesjonalizm zawodowy powinien łączyć się z ewangelicznym radykalizmem.

rzecz powołań misyjnych oraz poprzez zaangażowanie finansowe misji, a szczególnie dzieł powoła-

cnót” misjonarza, ale nie pomniejsza przy tym „walorów wiedzy”. Cnota ma prowadzić misjonarza do świętości życia, ma pokazywać, że jest człowiekiem Boga, żyjącym w ścisłej komunii z Bogiem i w Nim pokładający swą ufność i nadzieję. Wiedza natomiast w pierwszej kolejności powinna zapewnić płynną i poprawną komunikację w języku ludzi, do których misjonarz został posłany, jak również szero-

nych do życia w celu niesienia pomocy dla misji. Realizacja tych próśb miała doprowadzić do rozkwitu misji Kościoła, ożyć odpowiedzialność za misje każdego ochrzczonego i zachęcić, by „wypłynąć na głębię” (Łk 5, 4). Słowa te skierowane są do każdego, komu leży na sercu „największe i najświętsze zadanie” Kościoła – każdy ochrzczonego w każdym momencie życia może służyć misjom, na miarę dostępnych mu w danej chwili możliwości. ●

